

pomyślał już o rozszerzeniu Czytelni, a chociaż urzeczywistnienie planu dla różnych okoliczności odłożyć musiał na czas późniejszy, dlatego mu nieczynności zarzucać nie można.

Lecz i w ciasnem kółku Czytelni działał wydział podług sił. Jak w roku przeszłym odbywały się i tego roku podczas pory zimowej co tydzień odczyty z literatury polskiej i różnych gałęzi umiejętności, a chociaż co do odbywania teatrów nie zawsze tak się udawało, jakby sobie życzyć można, przypisać to tylko należy chwilowemu brakowi sił. Gdy jednak stosunek ten od pewnego czasu zmienia się na lepsze, to też coraz świetniejszych spodziewać się można rezultatów.

(C. d. n.)

## Sprawy robotników.

We Lwowie żądają stelmachy (stolarze powozowi) od majstrów: 1) Przyjacielskiego obejścia się z towarzyszami; 2) Zmniejszenia godzin pracy dziennej tak, aby tylko od 6tej rano do 6tej wieczór pracowali; 3) Zniesienia dotychczasowego zwyczaju, na podstawie którego towarzysze musieli mieszkać i mieć wikt u majstrów; 4) Podwyższenia płacy na 1 zlr. 50 ct., również podwyższenia dla robotników sztukowych; 5) Umieszczenie taryfy z podpisem majstra w każdej pracowni. — Żądania te wręczono majstrom 20. b. m., z tem zastrzeżeniem, że gdy nie będą uwzględnione do 27. wszyscy towarzysze wstają od roboty.

**Krawcy lwowscy.** Do wymienionych w poprzednim numerze majstrów, którzy taryfy nie przyjęli należy także pan Mikuliński. Niektórzy z majstrów próbowali, już po podpisaniu przez siebie taryfy zniżyć płacę, lecz towarzysze przyjmować nie chcieli więc panowie majstrowie wypłacają podług taryfy.

**Otrzymujemy do umieszczenia następujące pismo:**

Koledzy! Dziś oddalony od Was, myślą zostaje jednak pośród waszego grona i widzę Was dążących wspólnie do polepszenia swego bytu tak moralnego jak i materialnego. Z drogi obranej, koledzy, zboczyć nie powinniśmy; z odwagą naprzód postępować, jest powinnością wszystkich, bo co się robi, to nie dla siebie, ale dla wszystkich, więc i dla następców naszych; jeżeli wytrwamy pokolenia wspominać Nas będą ze sławą, tak jak my wspominali przodków naszych. Koledzy! składam Wam serdeczne podziękowanie za chwilę tak błogą dla mnie, którą zrobiliście, wyprowadzając mnie, gdy w Lwów opuszczałem; porzuciwszy robotę, nie żałowałicie swoich kroków poświęcić dla niektórych dosyć uciążliwych i tym dowiedliście solidarności, jaka między nami zapanowała. Dzisiaj może nasi wrogowie kontenci z tego żem się oddalił od Was, ale mam nadzieję, że w krótkim czasie stanę pośród Was, by wspólnie z Wami pracować nad podniesieniem się z uspienia.

Jeszcze raz składam Wam podziękowanie i braterskie uściśnienie rąk

Wasz kolega

J. Augustyn, tow. krawiecki.

Bilsk, 15. maja 1871.

P. S. Naszego towarzysza Dąbrowskiego, który chciał się udać za robotą do Warszawy, Moskalę przez granicę nie puścili, poprzednio jednak przetrzęśli go do koszu. Został więc w Austrii.

**Murarze lwowscy,** zażalają się na majstra Dybusia, który nie trzyma się dotychczasowych zwyczajów lwowskich co do godzin pracy i zamiast, jak jest dotychczas w użyciu od 6tej rano do 7mej wieczór, każe pracować od 5tej rano do 8mej wieczór.

**Peszt,** W Peszcie zmówili się piekarze i krawcy i wstali od roboty. Krawcy żądają zniesienia roboty sztukowej i zaprowadzenia dziennej i podwyższenia płacy o 20%. Po wstaniu od roboty Burmistrz kazał wszystkich obco krajowych towarzyszy uwięzić, aby ich

oddalić do ich miejsc rodzinnych. Dla tego towarzysze chcieli podać o uwolnienie uwięzionych petycję do sejmu węgierskiego, wysłali więc do Deaka deputację z trzech, lecz Deak nie przyjął petycji. W ten sposób pokrzywdzeni zgromadzili się w wielkiej liczbie na ulicy, burmistrz Peszteński dowiedziawszy się o tem kazał wystąpić policyi i wojsku i gdy zgromadzeni do domów rozchodzić nie chcieli wpadł z kawalerją na bezbronnych i pokaleczywszy wielu rozpuścił zebranych. — Zmowa trwa dalej.

Do parlamentu niemieckiego wniesiono prośbę, opatrzoną 4.000 podpisami murarzy, budowniczych, cieśli i kamieniarzy, domagających się prawa dotyczącego budowo-technicznych sądów polubownych; wniosek brzmi jak następuje: „Wysoki parlament niemieckiego państwa zechce uchwalić i następnie każe wykonać prawo, które postanawia: 1) Wszelkie spory pod względem róbót budowlowo-technicznych, tudzież wszelkie do zawodu tego należące skargi i zażalenia powinny, zanim droga prawa będzie dozwoloną, być przedłożone sądowi polubownemu, z znawców utworzyć się mającemu i dopiero, jeżeli usiłowanie pogodzenia stron okaże się bezskutecznem, wolno jest przystąpić do procesu. 2) przy zwyż wymienionych sporach dotyczących a) prawidłowego lub nieprawidłowego wykonania budowy, b) za wysokiej ceny za wykonane roboty, mają sędziowie polubowni po wysłuchaniu stronniectwa przedsięwziąć rewizję odnośnej pretensji i zdać opinią, którą sądy uznać powinny za podstawę i dowód do wydać się mającego wyroku.“

**Piękosiwoły.** Krawieccy towarzysze wstali od roboty nie uzyskawszy na drodze dobrowolnej ugody żadanego podwyższenia 30-procentowego i zaprowadzenia taryfy w każdej pracowni.

**Norymberga.** Szewcy norymberscy wstali od roboty.

**Paryż.** Komuna zniosła swoim rozporządzeniem nocne roboty piekarzy. Dałoby się to i u nas przeprowadzić, jednak piekarze mogliby tylko piec duże bułki. Rozprzedaż na małe części musiałaby się uskuteczniać na wagę, co nawet dla publiczności byłoby korzystnym.

**Wiedeń.** Zmowa robotników w fabryce Gridla się ukończyła. Robotnicy uzyskali zmniejszenie pracy na 10 godzin dziennie. — Robotnicy w fabryce wagonów w Hernals zaprzestali roboty, żądają 10-procentowego podwyższenia płacy i skrócenia czasu roboty na 10 godzin dziennie. — Farbiarze wełny i bawełny zawiesili roboty, ponieważ im przedsiębiorcy nie przyznali 10-procentowego podwyższenia płacy i zmniejszenia pracy na 10 godzin dziennie. — Wszyscy robotnicy wiedeńscy umieszczają w niemieckim piśmie „Volks-wille“ odezwę, wzywającą by żaden robotnik do Wiednia nie szedł, ponieważ u nich ciągle się odnawiają zmowy najrozmaitszych rzemiosł, więc wszelki napływ robotników paraliżowałby tylko wspólną sprawę. — Wiedeńscy rękawicznicy zaprotestowali na walnem zgromadzeniu dnia 30. kwietnia przeciw reorganizacji stosunków przemysłowych, bez zapytania i przyzwolenia robotników i oświadczyli się za jedynie słuszną zasadą wolności stowarzyszania się.

**Fiszament.** Zmowa młynarzy ukończona. Robotnicy otrzymali częściowe przyzwolenie ich żądań.

**Celowiec.** Kapelusznicy zmówili się i wstali od roboty jeszcze 19. marca, a 8. maja nie powrócili byli jeszcze do pracy.

## Przegląd polityczny.

Walka pod Paryżem trwa ciągle, chociaż już tylko z wielkim wysiłkiem utrzymywana przez paryską komunę. Cześć oddać należy tym walecznym, którzy nie chcą opu-

ścić dobrej sprawy iecz walczą nieustraszeni. Prusacy zawarli już pokój z rządem francuskim Thiersa. Pokój bardzo uciążliwy, m. in. którego forty paryskie opuścić mają pruskie wojska dopiero w styczniu na drugi rok. Francuzi mają posiadłości w Afryce, zamienione przez Arabów, z których za czasów cesarstwa utworzone były pułki żuawów. Teraz Arabowie powstali i chcą sobie wywalczyć niepodległość. Rząd wersalski dla przytłumienia powstania wysłał swoje wojska.

Moskale nauczyli się od Prusaków postępowania względem naszych braci pod ich zaborem zostających; główną czynność swoją wrócili na posiadłości ziemskie i zabierają dobra bądź otwartym rozbojem, bądź podstępem. Oprócz tego chcą na moskiewską wiarę przeprowadzić lud polski. W tym barbarzyńskim wdzieraniu się w sumienie ludzkie pomagają Moskalom wyrzutki Rusinów z Galicji. Przedtem był ich prawą ręką ks. Kuziemski, a gdy mu zapachło przemyskie biskupstwo, podziękował carowi za służbę w Chełmie i zaczął się starać o Przemysł, aby tu dla batuszki cara pracować; — car bogaty, ma ruble na opłacenie swoich agentów. Na miejscu Kuziemskiego car zamianował Popieła, także wyrzutka z Galicji, który już zupełnie otwarcie jako Moskał wystąpił. Rolę tych pomocników cara odgrywają w księstwie Poznańskim jezuita, arcybiskup Ledóchowski i ich stronniectwo. Zapewne nie jeden z czytelników naszych słyszał jak z ambony jezuita wyklinali lutrów i heretyków, ależ moi przyjaciele, jest to tylko kość niezgody, jaką ci najwięksi wrogowie ludzkości i Chrystusa między spokojnych obywateli rzucają, lutry i heretyki są wyklęci jeżeli nie nie mają, lecz jeżeli są potężni i bogaci, jak luterskiego wyznania król pruski, lub Bismark, natenczas i jezuita musi się kłaniają i zmuszają lud do wysyłania adresów, do heretyków a na czele tych faryzeuszów stoi arcybiskup Ledóchowski. To jezuickie stronniectwo w Poznańskim, gdzie tylko może występuje przeciw zgodzie obywatelskiej, przeciw naszym narodowym interesom.

## OGŁOSZENIE.

### Biblioteka Mrówki.

Druk Biblioteki „Mrówki“ został całkowicie ukończony, zawiera ona następujących 30 książeczek:

**Woroniec.** — Sybilla i Hymn do Polski. **Sgrokomla** — Janko Cmentarnik, gawęda lud. **Kraszewski.** — Ostap Bondarczuk. **Słowacki.** — Kordjan, dramat. **Krasński.** — Przedświt, poemat. **Adam Pług.** — Srocza, obrazek zaściankowy. **T. T. Jeż.** — Asan, powieść historyczna. **L. Wołowski.** — Praca dzieci. **W. Mazurkiewicz.** — Demokracja polska. **S. Goszczyński.** — Król Zamczyska. powieść. **Wołody Skiba.** — Kanarki. powieść. **Słowacki.** — Mindowe, obraz historyczny. **Syrokomla.** — Ulas, sielanka bojowa. **J. Kochanowski.** — Pieśni, ksiąg czworo. **Kraszewski.** — Jaryna, powieść. **Wernicki.** — Prześladowanie kościoła unickiego. **Adolf Nalecz.** — Renegat, powieść. **Puzynina.** — Jadwiga, dramat w 5. aktach. **Syrokomla.** — Kęs chleba, gawęda. **Zeligowski.** (Antoni Sowa). — Jordan, fantazja Czajkowski. Wernyhora 2 tomy, powieść. **Adam Pług.** — Przyjaciele, bajka. **Piotrowicz ks.** — Okólnik. **Wołody Skiba.** — Kwiat z Sómatri, powieść. **Słowacki.** — Ojciec zadżumionych. — W Szwajcarji. **Zmorski Roman.** — Lesław, szkic fantastyczny. **Sawaszkiwicz Lew.** — porównanie wypraw na Moskwę Żółkiewskiego i Napoleona I. **Brodziński.** — Wiesław, sielanka. **Zieliński.** — Kirgiz, powieść.

Cały ten komplet można jeszcze nabywać po cenie niższej t. j. za 30 dzieł 7 zlr. nadsyłając pieniądze wprost pod adresem: **Administracji Biblioteki „Mrówki“ we Lwowie.**

Można także dostać po cenach niższych:

**Mrówka** rocznik I. (1869) zam. 6 zlr. za 2 zlr. 50 ct. **Mrówka** rocznik II. (1870) zam. 6 zlr. za 3 zlr. — c. t. **Obraz kazanie Skargi** zamiast 4 zlr. za 1 zlr. 50 ct.

**Od Administracji:** Prosimy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

Nr. 5. wyjdzie dnia 5. Czerwca 1871.

Upraszamy naszych przyjaciół politycznych o rozszerzanie „Rękodzielnika.“